

**Ewa Kobyłecka**

Uniwersytet Zielonogórski

## UNIWERSALNY CHARAKTER MYŚLI JANA PAWŁA II O CZŁOWIEKU I WYCHOWANIU

Wiele jest dróg, którymi człowiek może zmierzać do lepszego poznania prawdy, a przez to czynić swoje życie coraz bardziej ludzkim.

Jan Paweł II,  
*Fides et ratio*, nr 3

Dzieła sygnowane przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II liczą tysiące stron. Zostały w nich zawarte ważne przesłania dotyczące rozwoju człowieczeństwa ludzkiej osoby, jej współistnienia, relacji, dialogu z innymi oraz funkcjonowania w świecie pełnym zagrożeń, ambiwalencji, relatywizmu norm i wartości, kryzysu idei humanizmu. Czytając słowa Ojca Świętego, szukamy i niejednokrotnie znajdujemy odpowiedzi na pytania odnoszące się do ponadczasowych problemów jednostek oraz wspólnot. Wiele cennych myśli na temat edukacji może zainteresować nie tylko teoretyków pedagogiki, ale również rodziców oraz szkolnych wychowawców dzieci i młodzieży.

Jan Paweł II uważany za twórcę niepowtarzalnych dzieł literackich, filozofa i teologa, przedstawiciela pedagogiki personalistycznej, duchowego przewodnika, nauczyciela ludzkości, wskazywał, że to właśnie wychowanie jest najważniejszym zadaniem kultury i ma istotne znaczenie dla kształtowania stosunków społecznych. Chodzi w nim o to, aby człowiek

bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał”, – aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko z „drugimi”, ale i „dla drugih”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980*, [w:] *idem, Wiara i kultura*, red. M. Radwan, S. Wylężek, T. Gorzkula, Rzym-Lublin 1988, s. 58.

Fundamentalny problem ludzkiej osoby zajmuje poczesne miejsce w rozważaniach Karola Wojtyły, który zadaje pytania o istotę natury człowieka oraz sens jego bytowania na ziemi. U źródła oryginalnej koncepcji „antropologii adekwatnej” krakowskiego filozofa odnajdziemy inspiracje myślą św. Tomasza z Akwinu, św. Jana od Krzyża oraz Maxa Schelera. Stosując podejście fenomenologiczne, badacz opisuje istotę oraz istnienie człowieka. Łączy analizy doświadczenia podmiotowego z analizami doświadczenia przedmiotowego, filozofię bytu z filozofią świadomości, co gwarantuje spojrzenie realistyczne w podejmowanych dyskusjach<sup>2</sup>. Człowiek jako osoba jest dla myśliciela szczególną, wyjątkową wartością absolutną, zakorzenioną w *sacrum*, nierozwalną całością, jednością cielesno-duchową zdolną do refleksji. Doświadczamy go od zewnątrz i od wewnątrz („na całość kształt doświadczenia, a w ślad za tym poznania człowieka «składa się» zarówno to doświadczenie, jakie każdy z nas posiada względem siebie samego, jak też doświadczenie innych ludzi”<sup>3</sup>). Doświadczenie zewnętrzne odślania wymiar biologiczny ludzkiego bytu. W doświadczeniu wewnętrznym zgłębiamy wymiar psychiczny oraz religijno-mistyczny osoby.

W dziele *Miłość i odpowiedzialność* czytamy: „Wyraz osoba został ukuty w tym celu, aby zaznaczyć, iż człowiek nie pozwala się bez reszty sprowadzić do tego, co się mieści w pojęciu «jednostka gatunku», ale każdy ma w sobie coś więcej, jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania, dla uwydatnienia której trzeba koniecznie używać słowa «osoba»”<sup>4</sup>. To dzięki duchowości człowiek otwiera się na prawdę, dobro oraz piękno, transcenduje ku nieskończoności, jako rozumny podmiot, ma prawo samostanowienia o sobie, posiada wolną wolę i powinien być samodzielny w swoich działaniach<sup>5</sup>. Wiąże się to z możliwością autonomicznych wyborów tego, co uważa za cenne i ważne. Jego bycie w świecie ma wymiar aksjologiczny:

Człowiek żyje równocześnie w świecie wartości materialnych i w świecie wartości duchowych. Dla konkretnego żyjącego człowieka jego potrzeby, wolność i stosunki z drugim nie ograniczają się wyłącznie do jednego lub drugiego zakresu wartości, ale dotyczą obu tych zakresów równocześnie. Wolno rozważać oddzielnie dobra materialne i dobra duchowe po to, żeby lepiej zrozumieć, iż w człowieku są one nierozłączne, oraz żeby łatwiej dostrzec, że wszelkie zagrożenie praw człowieka, czy to w zakresie dóbr materialnych, czy to w zakresie dóbr duchowych, jest równie niebezpieczne dla pokoju, gdyż dosięga człowieka w jego integralnej całości<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Por. M. Mruszczyk, *Człowiek w „antropologii adekwatnej” Karola Wojtyły*, Katowice 2010, s. 95.

<sup>3</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 11.

<sup>4</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 24.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone na XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 2 X 1979*, [w:] *Siła wiary i umysłu. Jan Paweł II*, wyboru dokonał M.E. Bunson, tłum. A. Gomola, Poznań 2011, s. 50.

W procesie poznania znaczącą rolę odgrywa świadomość. Papież stwierdza: „Doświadczenia każdej rzeczy, która znajduje się poza człowiekiem, łączy się zawsze z jakimś doświadczeniem samego człowieka. Człowiek nigdy nie doświadcza czegoś poza sobą, nie doświadcza w jakiś sposób siebie w tym doświadczeniu”<sup>7</sup>. Odkrywanie prawdy o ludzkiej osobie umożliwia jednostce samopoznanie i wykorzystanie tej wiedzy w codziennym życiu, samoakceptację oraz budowanie więzi z innymi. Człowieka możemy poznać przede wszystkim po jego czynach. One świadczą o tym, czy umiemy w pełni korzystać z przysługujących nam swobód, kierujemy się w swoich działaniach sumieniem, poczuciem odpowiedzialności i zasadami moralności. To właśnie czyn „jest szczególnym momentem danym w oglądzie – czyli doświadczeniu osoby”<sup>8</sup>, poprzez niego realizowane są wartości moralne<sup>9</sup>. Spełniając dobre czyny, zmierzamy ku doskonałości moralnej.

W ocenie Jana Galarowicza, postawa naukowa Karola Wojtyły:

stanowi wzór uprawiania antropologii filozoficznej w sposób fenomenologiczny [...], bada zarówno strukturę zasadniczą fenomenu (istotę), jak i jego istnienie oraz stawanie się, a rzeczywistość widzi w powiązaniu z wartościami [...], istnienie osobowe traktuje jako wyróżniony i najdoskonalszy sposób istnienia, który bada byty z wszelkich możliwych punktów widzenia i przy wykorzystaniu maksymalnej ilości doświadczeń, w jakich się one prezentują<sup>10</sup>.

Integralna wizja człowieka leży u podstaw licznych rozważań naszego rodaka na temat wychowania w różnych sferach życia. Zatem spójrzmy na jego twórczość z perspektywy pedagoga. Wychowanie jest przez Papieża rozumiane jako obustronne obdarzanie się podmiotów człowieczeństwem<sup>11</sup>. W procesie tym obowiązuje podstawowa zasada: „nie wolno nigdy traktować osoby jako środka do celu”<sup>12</sup>. Wychowawca powinien być świadomy efektów swoich działań, ciągle się doskonalić, być kreatywnym, otwartym w relacjach interpersonalnych, ukierunkowanym na wartości ogólnoludzkie. Jan Paweł II uważał, że szczególnie w naszych czasach wychowanie jest:

<sup>7</sup> K. Wojtyła, *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 51-52.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>9</sup> Wartości moralne są to „wzory, czyli ideały postępowania [...], odnoszące się do poszczególnych kategorii działania ludzkiego [...] i wyrażające doskonałość, która nie tylko odpowiada tym działaniom i w nich się urzeczywistnia, ale urzeczywistniając się w nich doskonali równocześnie człowieka jako osobę”. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1994, s. 181.

<sup>10</sup> J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2000, s. 136.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin* 16, Rzym 1994. Człowieczeństwo jest definiowane „jako osobowe «ja», za każdym razem jedyne i niepowtarzalne”. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 1976, t. 24, z. 2, s. 21.

<sup>12</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 29.

nakazem życiowym i społecznym, który wymaga zajęcia stanowiska i zdecydowanej woli formowania dojrzałych osobowości. Może nigdy, tak jak dzisiaj, świat nie potrzebował ludzi, rodzin i wspólnot, które uczynią z wychowania rację swego bytu, które poświęcą się wychowaniu, jako pierwszorzędnemu celowi, oddając bez zastrzeżeń swoje siły, szukając współpracy i pomocy, podejmując próby i odnawiając w sposób twórczy i z poczuciem odpowiedzialności procesy wychowawcze<sup>13</sup>.

W pedagogice chrześcijańskiej rodzina jest uznawana za najważniejsze środowisko wychowawcze. To ona przekazuje dziecku wartości, tradycje, aspiracje kulturowe, pomaga kształtować poczucie tożsamości, jest poligonem doświadczalnym, na którym dziecko próbuje swoich możliwości i wchodzi w relacje z innymi. Uczy odkrywać piękno przyrody i sztuki. Ponoś odpowiedzialność przede wszystkim za wychowanie osobowe, moralne, religijne, narodowe, pełni funkcje socjalizacyjne. Podstawowym zadaniem rodziny jest wdrożenie jej członków do współuczestnictwa, współżycia we wspólnocie.

Harmonijny rozwój osoby gwarantuje obdarowywanie jej przez rodziców czułością, troską i bezinteresowną dobrocią oraz miłością, która nadaje kierunek całej działalności wychowawczej. Córka (syn), naśladowując mamę i tatę, uczy się szacunku i służby drugiemu człowiekowi, dostrzega wartości ludzkiej pracy. Papież, przemawiając w Zakopanem, zachęca rodziców dzieci pierwszokomunijnych: „Jeśli chcecie obronić wasze dzieci przed demoralizacją i duchową pustką, które proponuje świat przez różne środowiska, a nawet szkolne programy, otoczcie je ciepłem waszej rodzicielskiej miłości i dajcie im przykład chrześcijańskiego życia”<sup>14</sup>. Jest to postulat wychowania poprzez miłość do autentycznej, wymagającej miłości, ponieważ „miłość wyzwala to, co w człowieku jest najszlachetniejsze”<sup>15</sup>, „tworzy dobro osób i wspólnot”<sup>16</sup>.

W jednej z homilii przeczytamy: „W rodzinie skupia się przyszłość człowieka. Nie ma innej instytucji, innego środowiska, innej społeczności, od której przyszłość człowieka na ziemi zależałaby bardziej niż od rodziny”<sup>17</sup>. Tu są wpajane wychowanekowi zasady i ideały moralne. Zdaniem myśliciela, dobro moralne „doskonali samo człowieczeństwo: człowiek przez nie staje się po prostu lepszym człowiekiem, staje się

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka to sam człowiek*, [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drążek i in., Kraków 1990, s. 91.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Słowo do dzieci pierwszokomunijnych zgromadzonych w kościele Świętej Rodziny*, (Zakopane, 7 czerwca 1997), [w:] *idem, Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z Pielgrzymek – Europa*. Cz. 1. *Polska*, Kraków 2008, s. 727; w dalszej części artykułu stosuję skrót DZ, t. 9.

<sup>15</sup> K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 95.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, [w:] *Siła wiary i umysłu...*, s. 79.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej dla rodzin*, Portugalia 1982, [w:] *Siła wiary i umysłu...*, s. 39.

lepszy jako człowiek – aktualizuje drzemającą w nim możliwość do bycia takim<sup>18</sup>. Brak dobra przyczynia się do destrukcji międzyludzkich stosunków. W przemówieniu do dzieci Ojciec Święty zachęca: „nie czyńcie, tego, co złe” i dodaje: „To czasem może być trudne<sup>19</sup>”.

Kościół i szkoła to również miejsca urzeczywistniania i pomnażania wartości. Uczeń w klasie szkolnej może się nauczyć współżycia w grupie, budowania trwałych więzi, przyjaźni, respektowania własnej i cudzej godności oraz kształtowania postawy tolerancji i altruizmu poprzez pomoc innym. Dziecko – osoba jest podmiotem wychowania, którego nadrzędnym celem jest to, by wychowanek „stawał się dojrzały, to znaczy, by stawał się osobą, która doprowadzi do doskonałości i w pełni zrealizuje wszystkie swoje możliwości i zdolności. Jest to osiągalne poprzez cierpliwe pogłębianie i stopniowe przyswajanie wartości absolutnych, trwałych i transcendentnych<sup>20</sup>”.

W innym tekście Jan Paweł II konkluduje: „Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe [...] pragnie odnaleźć samego siebie, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją<sup>21</sup>”. Píše również o potrzebie moralnego autorytetu wychowawcy, który wynika „z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów<sup>22</sup>”. Jest to cenna uwaga ze względu na to, że prawda staje się dzisiaj wartością mało cenioną przez egocentrycznie nastawionych do świata uczniów. Wśród współczesnych nam ludzi dominują postawy roszczeniowe, niekiedy nawet antyspołeczne<sup>23</sup>. Papież wielokrotnie zwracał się do nauczycieli, naukowców, artystów z prośbą o pomoc młodemu pokoleniu w odnajdowaniu sensu egzystencji, poszukiwaniu tego, co zbliża do transcendencji, ponieważ:

człowiek dzisiejszej cywilizacji jest w jakiś sposób niewrażliwy na „sprawy ostateczne”. Z jednej strony na rzecz takiej niewrażliwości działa to wszystko, co się nazywa sekularyzacją i sekularyzmem, z konsekwentną postawą konsumpcyjną, nastawioną na używanie dóbr tego świata. Z drugiej strony przyczyniły się do tego w jakiejś mierze *doczesne piekła*, jakie zgotowało nam mijające stulecie<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, s. 40. Dobrem jest to, co „odpowiada naturze z uwagi na cel samego bytu”. *Ibidem*, s. 33.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do dzieci...*, s. 726.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie na uniwersytecie w Padwie*, 12 września 1982, [w:] *idem, Wiara i kultura*, s. 163.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*, DZ, t. 9, s. 524.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 59.

<sup>23</sup> Por. E. Kobyłecka, *Nauczyciele i uczniowie gimnazjum wobec wyboru wartości. Między pewnością a zwątpieniem*, Zielona Góra 2009.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1996, s. 139.

Człowiek jest podmiotem kultury, która go kształtuje, on zaś w niej się wyraża. Przez nią bardziej „jest”. Tym, co posiada, dzieli się z innymi, w rodzinie, szkole, społeczeństwie. Zdaniem myśliciela, twórcy powinni zaakceptować postulat, że w ich działaniach przed nauką i techniką pierwszeństwo ma etyka. Znajomość kultury jest potrzebna do prowadzenia szczerego dialogu z drugim. Ludzie poznają siebie i własną tożsamość w kontaktach z innymi. Każdy naród ma prawo do odmienności i suwerenności. Kultura nie może być zniewalana przez żadną władzę. Biskup Rzymu głosił: „Kultura narzucona stanowi nie tylko przeciwieństwo wolności człowieka, ale jest przeszkodą w procesie tworzenia samej kultury, która w swej złożoności od nauki do stylu ubierania się, rodzi się ze współpracy wszystkich ludzi”<sup>25</sup>. Papież Polak był zwolennikiem pluralizmu kulturowego, możliwości kultywowania przez każdy naród własnych tradycji, przejmowania i pomnażania dziedzictwa duchowego przodków, dlatego tak ważne dla niego było wychowanie do pokoju.

Bardzo często, w różnych kontekstach, wypowiadał się właśnie na ten temat. Wszelkie konflikty, wojny, nacjonalizm, totalitaryzm, wyścig zbrojeń uważał za zło zagrażające ludzkiej cywilizacji. Głównym powodem antagonizmów społecznych są – jego zdaniem – egoizm, wyzysk, nierówność ekonomiczna, manipulowanie informacją, pogarda, nienawiść, różne formy ucisku i przemocy. Żądza gromadzenia dóbr materialnych wypacza sens ludzkiej aktywności, oddala od wartości duchowych. Nadmierna eksploatacja przyrody, pomnażanie arsenałów broni masowej zagłady, zdehumanizowany rozwój nauki i techniki to koszt opacznie rozumianego postępu.

Człowiek dzisiejszy – czytamy w encyklice *Redemptor hominis* – zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Owoce tej wielorakiej działalności człowieka zbyt rychło i w sposób najczęściej nieprzewidywalny [...] – przynajmniej częściowo, w jakimś pochodnym i pośrednim zakresie skutków – skierowują się przeciw człowiekowi<sup>26</sup>.

Za niezbędny warunek pokoju Jan Paweł II uważał przyjęcie (i respektowanie) przez wszystkich ludzi dobrej woli czterech uniwersalnych wartości, jakimi są: miłość, sprawiedliwość, wolność i prawda<sup>27</sup>. Był przekonany, że jeżeli społeczeństwo pozbawi się ogólnoludzkich wartości, staje się ono wrogiem człowiekowi. Antidotum na szerzące się patologie są miłosierdzie, solidarność, pomoc udzielana najsłabszym. Potrzebna jest również moralna reedukacja elit sprawujących władzę<sup>28</sup>. Papież postulował:

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO w dniu 2 czerwca 1980*, „Ateneum Kapłańskie” 1981, nr 481, s. 337.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Rzym 1979, s. 43-44.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>28</sup> Por. W. Mysiek, *Jan Paweł II wobec kwestii społecznej*, Warszawa 2008.

Czynić świat bardziej sprawiedliwym oznacza między innymi dokładać wszelkich starań, aby nie było dzieci niedożywionych, dzieci bez szkoły i wychowania; aby nie było młodzieży bez odpowiedniego przygotowania do życia; [...] aby nikt nie pozostawał bez obrony prawa i aby prawo broniło wszystkich jednakowo; aby siła nie przeważała nad prawdą i prawem, lecz aby prawda i prawo panowały nad siłą; aby nigdy sprawy ekonomiczne czy polityczne nie przeważały nad sprawami ludzkimi<sup>29</sup>.

Szczególnie chętnie autor *Osoby i czynu* zwracał się do młodzieży, którą starał się poznać i zrozumieć. Był duszpasterzem, wykładowcą, mistrzem, przyjacielem młodych ludzi. Zachęcał do samowychowania, kształtowania sumień, autorealizacji, refleksji nad sobą, odkrywania własnych talentów i zalet, walki z niedoskonałościami i tym, co słabe oraz grzeszne. Nauczał:

Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierać to, co jest prawdziwym dobrem. Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem<sup>30</sup>.

Następca św. Piotra na pytania: „Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go siłą sił fizycznych [...]? Czy mierzyć go miarą zmysłów [...]? Czy mierzyć go miarą inteligencji, którą sprowadza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy?”. Odpowiadał: „Człowieka trzeba mierzyć miarą «serca». Sercem!”<sup>31</sup>. Wzywał do służby na rzecz dobra wspólnego, braterstwa, pojednania, przewyciężania podziałów. Nie jest to możliwe bez respektowania wartości godności, altruizmu, odwagi, a nawet heroizmu. Zachęcał młodych rodaków:

Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi „cywilizację miłości”: w życiu osobistym, społecznym politycznym, w szkołach, uniwersytetach, parafiach, które kiedyś utworzycie. Nie żałujcie na ten cel młodzieńczego entuzjazmu, wysiłku ani ofiary<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Homilia na Placu Niepodległości w Santo Domingo* (21 stycznia 1979), „Życie i Myśl” 1979, nr 5, s. 21-22.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży w Poznaniu 3 czerwca 1997*, DZ, t. 9, s. 699-700.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny. Warszawa, 3 czerwca 1979*, DZ, t. 9, s. 35.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Placu Mickiewicza, Poznań, 3 czerwca 1997*, DZ, t. 9, s. 700.

Sam uczył podążania drogą prawdy o świecie i człowieku. Stawiał wysokie wymagania sobie i innym. W czasach pozorowania negocjacji przez polityków, społecznych przywódców, starał się poznać punkt widzenia innych, zachęcał i sam dążył do dialogu, porozumienia. Ludzie odrzuceni, zagubieni mogli zawsze liczyć na jego zainteresowanie ich problemami. Posiadał umiejętność prowadzenia rozmów na trudne tematy, budził zaufanie dzięki mądrości, empatii i wrażliwości moralnej. Był orędownikiem pokoju, miłości, wiary i nadziei:

Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w świetle której odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia<sup>33</sup>.

Moim zdaniem, najważniejsze uniwersalne przesłania Jana Pawła II, dotyczące człowieka i wychowania, stanowiące podstawę pedagogiki personalistycznej, ale również uwzględniane w innych systemach edukacyjnych, są następujące:

1. Człowiek jest osobą.
2. Należy widzieć go całościowo.
3. Drogą prowadzącą do zrozumienia osoby jest opis i interpretacja ludzkiego czynu.
4. Nie można człowieka zrozumieć bez miłości.
5. Wychowanie jest relacją międzyosobową.
6. W wychowaniu należy kłaść nacisk na rozwój człowieczeństwa.
7. Wartości duchowe mają prymat nad materialnymi.
8. Owocem wychowania jest pełny, holistyczny rozwój osoby ludzkiej.
9. Wspólnoty i instytucje mają służyć człowiekowi, pomagać mu w dążeniu do doskonałości.
10. Wolność jest podstawowym prawem każdej jednostki.
11. Należy na całym świecie podjąć wysiłek wychowywania do pokoju poprzez dialog.
12. Ludzie młodzi mogą zbudować na ziemi cywilizację miłości.

Karol Wojtyła to osoba ceniona i podziwiana przez mieszkańców różnych zakątków globu. Od kilkudziesięciu lat jest również dla Polaków (także młodych) niekwestionowanym autorytetem i kimś niesłychanie ważnym<sup>34</sup>. Szczególnie dziś, gdy powszechnie mówi się o braku wartościowych wzorców godnych naśladowania,

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2006, s. 1207.

<sup>34</sup> Na przykład z badań Barbary Pawłowskiej wynika, że w 1999 r. Jan Paweł II był dla Polaków osobą bardzo bliską, wypełniającą świat MY, najbliższy „ja” krąg. Por. B. Pawłowska, *Struktura przestrzeni interpersonalnych (domownicy, krewni, znajomi, obcy)*, [w:] *Ludzie przelomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, red. M. Ziółkowski, Poznań 2001, s. 135-141. W marcu 2015 r. Centrum Badania Opinii Społecznej opublikowało następujące wyniki: 93% Polaków uznaje Jana Pawła II



zastępowaniu ich kultem gwiazd kultury masowej, jest w społeczeństwach wyraźna potrzeba ludzi znaczących, o dojrzałej, zintegrowanej osobowości. Autorytet posiadają te jednostki, które potrafią interpretować otaczającą rzeczywistość oraz reprezentują wiedzę, umiejętności, postawy i doświadczenie życiowe pomocne innym w rozwiązywaniu problemów<sup>35</sup>.

Oprócz wielu cnót osobistych Jana Pawła II uczniowie zawsze dostrzegali jego zaangażowanie i służbę bliźnim, czynienie dobra, starania o pokój na świecie, mądrość. Oto wypowiedzi z 1995 roku: „Cenię obecnego papieża za podejście do ludzi i przebaczenie nawet najcięższych występków przeciw niemu samemu”; „Podziwiam za znajomość wielu języków obcych, dar przekonywania, miłość do ludzi, wiarę”<sup>36</sup>.

Następne przykłady są zaczerpnięte z badań przeprowadzonych w 2000 roku: „Cenię go za ogromną siłę i moc. Mimo wieku i licznych chorób nadal odbywa pielgrzymki. Podziwiam go za otwartość i wiarę w młodość”; „Naszym wzorem do naśladowania jest Jan Paweł II. Jest ojcem pokoju, stara się świadczyć o Jezusie każdego dnia i pokazuje prawdę o Nim przez *Ewangelię*”; „Cenię go za jednoczenie społeczeństwa. Jest osobą tolerancyjną i kochającą, osobą, która potrafi współczuć”<sup>37</sup> oraz piętnaście lat później: „Jan Paweł II był kimś wyjątkowym, dobrym, mądrym człowiekiem, godnym naśladowania”; „Rozsławił naszą ojczyznę, uczył miłości do Boga i ludzi”<sup>38</sup>.

Kolejne trzy refleksje stanowią fragmenty dłuższych prac na temat nauki Ojca Świętego napisanych przez uczniów szkół średnich (są to laureaci konkursu z 2007 roku dotyczącego spuścizny Papieża):

Nie sposób w kilku liniijkach zawrzeć całego przekazu nauki, jaką powierzył nam Jan Paweł II, ale można opisać jej owoce. Malutkie i jeszcze nie do końca dojrzałe, ale troskliwie pielęgnowane w sercu. Był Dzień Papieski [...]. Był konkurs recytatorski [...]. Był też pomysł na wolontariat. Taki nietypowy. Inny. Wolontariat słowa. Wyjść z nauką Jana Pawła II do ludzi chorych<sup>39</sup>.

---

za autorytet moralny, a 71% deklaruje, że kieruje się we własnym życiu ogólnymi wskazaniem Papieża Polaka.

<sup>35</sup> J.M. Bocheński, *Logika i filozofia. Wybór pism*, tłum. T. Baszniak i in., Warszawa 1993, s. 199-207 i s. 235-236.

<sup>36</sup> E. Kobyłecka, *Rozpoznawanie wartości przez uczniów szkół średnich w procesie edukacji*, Poznań 2004, s. 99.

<sup>37</sup> Wypowiedzi gimnazjalistów z 2000 r. E. Kobyłecka, *Nauczyciele i uczniowie...*, s. 221.

<sup>38</sup> Wywiady z gimnazjalistami przeprowadzone przez autorkę w szkołach w rocznicę śmierci Papieża Polaka w 2015 r.

<sup>39</sup> U. Stachacz, *Duchowość młodzieży w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] *Jestem tylko wędrownym...: w poszukiwaniu duchowości pokolenia JP II*, red. S. Urbański, E. Krawiecka, W. Gałązka, Warszawa 2010, s. 219-220.

Był tak zadziwiająco skromny. Wszystkich wynosił ponad siebie. Postawiony nad wieloma, uczynił siebie sługą wszystkich. Uśmiechnięty, dobry. [...] Łączył w sobie ideały, zachowując przecież całą człowieczą słabość i ułomność, i nie wstydząc się jej [...].

I w tym wszystkim jeszcze jego cudowne poczucie humoru. Ta umiejętność wplatania w przemowy dowcipu, za co kochały go tłumy. Za co kochała go przede wszystkim młodzież. Pokazał, że świętość to nie rezygnacja z normalnego życia<sup>40</sup>.

Dla Jana Pawła II wszyscy byliśmy równi. Nie było lepszych i gorszych. On sam traktował nas jakbyśmy byli jego braćmi. Tam, gdzie przybywał z pielgrzymką, tam w serca ludzi strapionych, udręczonych, wlał ducha nadziei i ludziom żyło się lepiej. [...] Jego twórczość jest pełna światła, a wiadomo, że jak człowiek stanie w świetle, to widzi siebie piękniejszym. Jak każdy, tak i ja nie chcę zmarnować swojego życia, więc jestem bardzo wdzięczny Ojcu Świętemu za to światło<sup>41</sup>.

Na koniec przypomnijmy słowa Karola Wojtyły zapisane w *Elementarzu etycznym*: „Człowiekowi wolno chcieć dla siebie więcej – dążność taka nie kłóci się z przykazaniem miłości. Wolno mu chcieć dla siebie więcej nie tylko w zakresie dóbr duchowych, ale również materialnych, byleby tylko, mając więcej, więcej dawał z siebie innym”<sup>42</sup>. Jego podopieczni, współpracownicy, przyjaciele wiedzieli, że Jan Paweł II kochał ludzi i dawał z siebie bardzo dużo.

## THE UNIVERSAL CHARACTER OF JOHN PAUL II'S REFLECTIONS ON MAN AND EDUCATION

### Summary

The present paper has discussed some of Karol Wojtyła's precious remarks derived from adequate anthropology conception as well as from his comments on the integral education of a human being in family and school environment, with a special regard to its spiritual, moral, social, national and cultural dimensions. An important place in these reflections is occupied by axiological issues. An emphasis has been laid on the significance of such values as truth, goodness, beauty, dignity, freedom, peace, disinterestedness, justice, responsibility and love, all of them being widely reflected in numerous works elaborated on by the Pop. The said reflections end with learners' chosen remarks about the Holy Father's educational ideas and authority.

<sup>40</sup> M. Krzyżanowska, *Jan Paweł II i moje poszukiwanie strumienia*, [w:] *Jestem tylko wędrowcem...*, s. 245.

<sup>41</sup> P. Zadroga, *W mroku jest tyle światła*, [w:] *Jestem tylko wędrowcem...*, s. 263-264.

<sup>42</sup> K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, s. 96.